

ARTUR KUŹMA
Lublin

BISKUPI Z ZAKONU KAZNODZIEJSKIEGO W XIII W.

Problem udziału dominikanów w hierarchii Kościoła należy do tych zagadnień, które w bogatej historiografii poświęconej Zakonowi Braci Kaznodziejów nie znalazły dotychczas obszerniejszego omówienia. Zainteresowania badaczy koncentrowały się dotąd przede wszystkim na wewnętrznej hierarchii zakonu¹. Uczestnictwo dominikanów w episkopacie, poza zestawieniami A. Walza dotyczącymi dominikańskich członków kolegium kardynalskiego² i G. Gumbley'a odnoszącymi się do średniowiecznych biskupów powołanych spośród braci kaznodziejów³, nie doczekało się poważniejszego studium.

Marie – Humbert Vicaire OP na podstawie badań skoncentrowanych na pierwszych dziesięcioleciach istnienia zakonu wyraził pogląd, że ci członkowie Zakonu Kaznodziejskiego, którzy zostawali biskupami należeli do wyjątków, a ich wejście do grona episkopatu wiązało się zwykle z całkowitym lub co najmniej częściowym wyjściem spod kontroli zakonu⁴. Byli więc oni w dużej mierze ludźmi straconymi dla zakonu, zaabsorbowanymi odtąd najczęściej innymi sprawami niż te, które były szczególnie istotne dla władz zakon-

¹ A. M o r t i e r, *Histoire des Maîtres Généraux de l'Ordre des Freres Prêcheurs*, t. I, Paris 1903; I. T a u r i s a n o, *Series Magistrorum Generalium Ordinis Praedicatorum*, „Analecta Sacri Ordinis Fratrum Praedicatorum”, 12(1916), s. 570-585 (dalej cyt.: AOP), t e n ż e, *Hierarchia Ordinis Praedicatorum*, Romae 1916.

² *Cardinali Domenicani*, Firenze–Roma 1940.

³ *Series praesulum assumptorum ex Ordine Praedicatorum*, AOP, 17(1926). Zestawienia za okres do roku 1304 znajdują się na stronach: 577-586, 649-650, 767-773, (dalej cyt.: SPOP). Niezastąpione też pozostaje zestawienie dokonane przez C. Eubla (*Hierarchia catholica*, t. I, Monasterii 1898 (dalej cyt.: HC I).

⁴ *Dominik i jego Bracia Kaznodzieje*, Poznań 1985, s. 31.

nych i stanowiły priorytety w działalności pozostałych braci. Należy się jednak zastanowić, czy wchodzenie dominikanów w szeregi hierarchii kościelnej nie stanowiło nieuniknionej konsekwencji samego charakteru zakonu, który w myśl idei przyświecającej jego założycielowi miał współdziałać z urzędem biskupa-pasterza, nauczyciela i sędziego wiary, zwłaszcza w podstawowej, nauczycielskiej jego funkcji⁵. Przenikanie dominikanów do grona episkopatu stanowiło też, być może, swoistą cenę, jaką musiał płacić zakon za liczne przywileje papieskie. Pozwalały one wprowadzić na szeroko zakrojoną działalność ewangelizacyjną, ale też wytwarzały sytuację, w której dyspozycyjni i odznaczający się z reguły wysokimi kwalifikacjami intelektualnymi i znacznym doświadczeniem duszpasterskim bracia stawali się dla papieżstwa wygodnym i często niezastąpionym narzędziem, między innymi na stanowiskach biskupów. Wśród zarysowanych tu przyczyn decydujących o wchodzeniu dominikanów w szeregi hierarchii nie można też pominąć ważnej osobistej przyczyny, mianowicie ambicji wielu braci, których aktywność w życiu publicznym zbliżała do elity politycznej i kościelnej i nierzadko skłaniała do zabiegów o rozwój własnej kariery, mimo że starania te wchodziły czasami w kolizję z regułą zakonu.

Poruszony w niniejszym szkicu temat obejmuje dosyć obszerny katalog problemów. Poza zasygnalizowaną wyżej koniecznością przyjrzenia się warunkowaniom, które decydowały o wchodzeniu dominikanów do episkopatu, należałoby bliżej zaprezentować drogi kariery prowadzące braci kaznodziejów do godności biskupich, wykształcenie, pochodzenie społeczne, aktywność i piastowane stanowiska w życiu kościelnym i politycznym, późniejsze awanse w obrębie hierarchii. Punkt wyjścia powinna jednak stanowić próba uchwycenia chronologii i geografii zjawiska oraz przedstawienie wpływu wywieranego nań przez kolejne regulacje prawnokanoniczne, zwłaszcza zaś wewnętrzne ustawodawstwo zakonne⁶.

Przedstawiane niżej obserwacje stanowią wynik wstępnych, sondażowych badań nad udziałem dominikanów w hierarchii Kościoła w średniowieczu i przynoszą materiał ograniczony chronologicznie jedynie do bliżej przebadanego XIII w. i pierwszych czterech lat następnego stulecia. Uzasadnieniem

⁵ Tamże, s. 30-31. Udział dominikanów w sprawach należących dotąd do kompetencji biskupa wyrażał się też od lat trzydziestych XIII w. częstym obejmowaniem urzędu inkwizytora, zastępującego hierarchów w roli sędziego wiary. Zob. tamże, s. 92-94, 182.

⁶ Sprawy regulacji prawnych dotyczących biskupów-zakonników omawia gruntownie P. Oligier, (*Les évêques réguliers*, Paris-Louvain 1958), mendykantów dotyczy cz. 2: „Le droit classique (1250-1450)”, s. 121-208).

dla ograniczenia zasięgu prowadzonych badań datą 1304 jest nie tylko nowa sytuacja papieżstwa i tym samym całego Kościoła w następnych latach (okres awinioński), ale też odmienna sytuacja w życiu zakonu, którego „wiek heroiczny” wyraźnie dobiega końca⁷. W tymże roku kończy się też krótki pontyfikat wywodzącego się z Zakonu Kaznodziejskiego papieża Benedykta XI, stanowiący jeden z coraz rzadszych od schyłku XIII wieku przejawów mijającej świetności zakonu⁸.

W zakres badań weszli wszyscy biskupi dominikańscy ze wskazanego okresu – biskupi ordynariusze schryścianizowanych obszarów Europy oraz biskupi diecezji położonych na terenach misyjnych (*in partibus infidelium*). Część tych ostatnich z różnych przyczyn nie rezydowała w swych diecezjach i sprawowała funkcje biskupów pomocniczych w znacznie większych diecezjach europejskich. W wielu wypadkach trudno jest jednoznacznie określić, czy dany biskup pomocniczy pozostawał w tej roli od czasu konsekracji, czy też zmusił go do tego w późniejszym czasie okoliczności uniemożliwiające mu działalność na terenie jego diecezji. Grupa biskupów tytularnych, podobnie jak cały episkopat stolic biskupich leżących na obszarach misyjnych, wymaga dalszych, pogłębionych badań. Można się spodziewać, że badania te nie tylko dadzą pełniejszy obraz badanej zbiorowości, ale także pozwolą przyjrzeć się bliżej zasięgowi wpływów Kościoła katolickiego i ośrodkom związanej z nim cywilizacji łacińskiej w rejonach, gdzie chrześcijaństwo stanowiło w XIII w. diasporę.

Dominikanie weszli do episkopatu już w pierwszym dziesięcioleciu istnienia zakonu. Okres rządów pierwszego następcy św. Dominika – Jordana z Saksonii przyniósł już pierwsze próby przeciwdziałania temu zjawisku ze strony władz zakonu, które zabroniły braciom przyjmowania wyboru na biskupa bez zgody przełożonych⁹. Zakazy te nie zdołały jednak ograniczyć narastających nieprzerwanie w kolejnych latach nominacji, uzyskiwanych najczęściej dzięki prowizjom papieskim, zwłaszcza od czasu, gdy na tronie papieskim zasiadł jako Grzegorz IX (1227-1241) kardynał Hugolin z Segni, od początku wielki protektor św. Dominika i jego zakonu¹⁰.

Dominikanin, który za zgodą władz zakonu zostawał biskupem, nie tracił jednak więzi ze współbraćmi, mimo iż odtąd był zwolniony z obowiązku

⁷ W. H i n n e b u s c h, *The history of the Dominican Order*, t. I, New York 1966, s. 330 n.

⁸ HC I, s. 12-13.

⁹ O l i g e r, dz. cyt., s. 136-137.

¹⁰ Tamże, s. 128.

zakonnego posłuszeństwa¹¹. Postanowienia kapituł generalnych z lat 1247, 1252, 1254, 1255 i następnych starały się regulować sprawy związane z miejscem dominikańskich biskupów w zakonie¹². Podejmowanie tej problematyki na kolejnych kapitułach było najwyraźniej wynikiem coraz liczniejszego udziału dominikanów w gronie ówczesnego episkopatu. Powracanie do spraw dotyczących dominikańskich biskupów na niemal wszystkich kapitułach w tym czasie świadczy niewątpliwie o stałej aktualności problemu i wagi, jaką Zakon Kaznodziejski przywiązywał do jego unormowania. Rozwiązania powzięte na wspomnianych kapitułach z połowy XIII w. stanowiły, że dominikański biskup po uzyskaniu sakry nadal, zarówno w życiu, jak i po śmierci, miał udział w braterstwie i modlitwach swych konfratrów oraz w dobrach duchowych zakonu. Mimo wspomnianego zwolnienia z obowiązku zakonnego posłuszeństwa winien był on dbać o utrzymanie stałej więzi z zakonem. Powinien też wytrwać we wszystkich zwyczajach zakonnych, które nie kolidowały w wyraźny sposób z jego biskupimi obowiązkami. W zakres tych znaków łączności z dominikańską wspólnotą wchodziły również takie elementy, jak obuwie i habit, na którym nosił podkreślające godność biskupią insygnia¹³. W zachowaniu obyczajów zakonnych pomagać miała mu również nakazana w uchwałach kapituł generalnych z lat 1252, 1254 i 1255 stała obecność dominikańskiego brata – socjusza, zobowiązanego do ścisłego przestrzegania dominikańskich przepisów dotyczących „postów, wstrzeźliwości, sposobu życia i ubioru”¹⁴. Trudno byłoby nie doceniać moderującego wpływu wywieranego przez owego socjusza, a za jego pośrednictwem przez zakon, na pochodzącego z tej wspólnoty biskupa. Należy też zauważyć, że bracia-socjusze dominikańskich biskupów stanowili niezastąpione ogniwo łączące tych ostatnich z ośrodkami decyzyjnymi Zakonu Kaznodziejskiego, zwłaszcza z urzędem generała i prowincjałami terenów, na których działali.

Pierwsi biskupi wywodzący się spośród braci kaznodziejów pojawili się na terenach peryferyjnych ówczesnego chrześcijaństwa łacińskiego i na obszarach misyjnych. Już w roku śmierci św. Dominika (1221) pierwszy dominikanin – Duńczyk Jan został wybrany na biskupa Börglum (Burglav) w metro-

¹¹ V i c a i r e, dz. cyt., s. 93; O l i g e r, dz. cyt., s. 146-149.

¹² *Acta capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum*, t. I, wyd. B. R e i c h e r t, w: „*Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*”, Romae 1898 (dalej cyt.: AGOP), s. 39, 61, 67, 72; por. V i c a i r e, dz. cyt., s. 188-189.

¹³ AGOP, s. 39.

¹⁴ Tamże, s. 61, 67, 72.

polii Lund¹⁵. Cztery lata później pojawił się na obszarze misji prowadzonych przez dominikanów w Maroku biskup Dominik¹⁶. Dziesięć lat po zatwierdzeniu zakonu, w roku 1227 dominikanin z prowincji węgierskiej Teodoryk został wyświęcony na biskupa dla terenów intensywnych i ofiarnych misji prowadzonych przez tamtejszych braci wśród koczowniczych Kumanów¹⁷. W roku 1229 Guala Ronio z Bergamo (późniejszy błogosławiony) uzyskał godność biskupa w północnowłoskiej Brescii¹⁸. Był to pierwszy z braci kaznodziejów, który objął biskupstwo położone na obszarze o starej chrześcijańskiej metryce. Niebawem jego konfrater Rajmund de Miramont du Fuga uzyskał godność biskupa Tuluzy¹⁹. Wybór Rajmunda, prowincjała miejscowej prowincji dominikańskiej, na biskupa miasta, które tak silnie zaznaczyło się w pierwszym, niełatwym okresie istnienia zakonu²⁰, urastał niemal do rangi symbolu umacniania się pozycji Zakonu Kaznodziejskiego w ówczesnym Kościele i społeczeństwie. Jego długie rządy w Tuluzie (1231-1270) zaznaczyły się między innymi zdecydowaną walką z ruchami heretyckimi oraz troską o rozwój i odpowiedni profil naukowy miejscowego uniwersytetu, stanowiąc na wielu odcinkach praktyczną realizację zadań szczególnie bliskich ideałom zakonu²¹. Wśród pierwszych dominikańskich biskupów zwraca też uwagę postać późniejszego generała zakonu z lat 1241-1252 Jana z Wildeshausen (zw. Teutonicus)²². W 1234 r. Jan, sprawujący dotąd funkcję prowincjała Węgier, został biskupem Bośni, pierwszym z trzech kolejnych biskupów tego miejsca wywodzących się spośród członków zakonu św Dominika²³. Rezygnacja z tej godności złożona przez Jana po niespełna dwóch latach była dla zakonu bardzo ważna, gdyż zapobiegła stracie jednego z najzdolniejszych jego członków²⁴. Posługujący się pięcioma językami Jan oddał bowiem w następnych latach nieocenione usługi dominikańskiej wspólnoty na stanowisku prowincjała Lombardii i wspom-

¹⁵ SPOP, s. 577.

¹⁶ B. A l t a n e r, *Die Dominikanermissionen des XIII. Jahrhunderts*, Habelschwerdt 1924, s. 99, 102; SPOP, s. 578; HC I, s. 341.

¹⁷ A l t a n e r, dz. cyt., s. 144; SPOP, s. 578.

¹⁸ SPOP, s. 578; HC I, s. 151.

¹⁹ SPOP, s. 578; HC I, s. 515.

²⁰ V i c a i r e, dz. cyt., s. 114-131.

²¹ Tamże, s. 133 n.

²² T a u r i s a n o, *Series*, s. 570.

²³ A l t a n e r, dz. cyt., s. 218; SPOP, s. 578; HC I, s. 146.

²⁴ HC I, s. 146; A l t a n e r, dz. cyt., s. 218; SPOP, s. 578.

nianym wyżej urzędzie generała. Jego zdolności dyplomatyczne, którymi zasłynął jeszcze jako prowincjał Węgier w czasie starań o pojednanie Bułgarów z Rzymem, miały dla Zakonu Kaznodziejskiego ważne znaczenie w niełatwych latach jego rządów jako generała²⁵. W latach trzydziestych przybywało niemal co roku kilku nowych biskupów-dominikanów, w tym pierwsi metropolici – Iarlerus w szwedzkiej Upsali w 1235 r.²⁶ oraz David Mac Kelly w irlandzkim Cashel w r. 1238²⁷. Ten ostatni był też najpewniej pierwszym dominikańskim biskupem, awansowanym do godności arcybiskupa Cashel ze stanowiska biskupa w Cloyne, które piastował od r. 1237 jako pierwszy biskup irlandzki z Zakonu Kaznodziejskiego²⁸. Jego bezpośredni następca w Cloyne, również dominikanin – Alan O’Sullivan, po kilku latach także otrzymał awans na bardziej prestiżowe biskupstwo w Lismore²⁹. W 1247 r. ich konfrater Reginald zasiadł na stolicy prymasów Irlandii w Armagh, będąc przez blisko dziesięć lat (do r. 1256) najwyższym dostojnikiem Kościoła na wyspie³⁰. Na terenie Anglii i Walii pierwszy biskup – dominikanin pojawił się w r. 1235 jako ordynariusz diecezji St. Asaph³¹. Nie był jednak pierwszym dominikaninem angielskim powołanym do hierarchii, gdyż od r. 1229 biskupem finlandzkiej diecezji Abo był Anglik Tomasz³². W Szkocji dominikański biskup Klemens już w r. 1233 objął rządy w diecezji Dunblane³³. Na terenie Skandynawii, poza wspomnianymi wyżej przypadkami z Danii, Szwecji i Finlandii, działał od r. 1250 dominikański biskup w norweskiej diecezji Hamar³⁴. W latach trzydziestych pierwsi biskupi z Zakonu Kaznodziejskiego weszli też do episkopatów krajów Europy środkowej oraz objęli diecezje na misyjnych terenach leżących na południowych wybrzeżach Bałtyku (1235 r. – Ozylia)³⁵, zaś na początku kolejnego dziesięciolecia jako pierwsi objęli stolice biskupie nowo utworzonych diecezji

²⁵ M o r t i e r, dz. cyt., t. I, s. 391-394.

²⁶ SPOP, s. 579.

²⁷ M. M a c I n e r n y, *A history of the Irish Dominicans*, t. I, Dublin 1916, s. 150.

²⁸ Tamże, s. 150; HC I, s. 200.

²⁹ M a c I n e r n y, dz. cyt., s. 52-65, HC I, s. 200, 321.

³⁰ M a c I n e r n y, dz. cyt., s. 65-131; SPOP, s. 580.

³¹ SPOP, s. 579.

³² Tamże, s. 578.

³³ Tamże.

³⁴ HC I, s. 252.

³⁵ SPOP, s. 579; HC I, s. 397.

pruskich: chełmińskiej, sambijskiej i pomezkańskiej³⁶. Od r. 1236 bracia z zakonu św. Dominika zaczęli obejmować stolice biskupie na „frontowym” obszarze Półwyspu Iberyjskiego, sukcesywnie odzyskiwanego z rąk Maurów w wyniku postępów rekonkwisty. Od tegoż roku biskupem w Juan należącym do metropolii w Sewilli, w diecezji obejmującej tereny misyjne świeżo odebrane wyznawcom islamu, był Domingo de Baeza – pierwszy ordynariusz tego miejsca po wyzwoleniu spod panowania arabskiego i właściwy organizator życia kościelnego na tym obszarze (do r. 1249)³⁷. Jednym z kolejnych biskupów dominikańskich w Hiszpanii został w r. 1247 Pedro Perez wybrany na ordynariusza uniwersyteckiej Salamanki³⁸.

Oprócz wymienionych wyżej nominacji na biskupstwa leżące na terenie Królestwa Kastylii, zwraca szczególną uwagę przypadająca na lata czterdzieste XIII w. seria prekonizacji dominikańskich biskupów dla diecezji zlokalizowanych na obszarze Aragonii, która w tym czasie szybko powiększała swoje terytorium wraz z postępami rekonkwisty na południu Półwyspu Iberyjskiego. W ciągu pięciu lat (1243-1248) dominikanie objęli tu pięć stolic biskupich (Vick, Barcelonę, Geronę, Leridę i Walencję), głównie w metropolii Tarragona.

Na podkreślenie zasługuje synchronizacja aktywności dominikańskich członków episkopatu na Półwyspie Iberyjskim oraz na pograniczu Węgier (Bośnia, Kumanowie) i wybrzeżach Bałtyku (Prusy) u schyłku 1. poł. XIII wieku (por. mapa). Ćwierć wieku po śmierci św. Dominika bracia kaznodzieje realizowali misyjne plany założyciela zakonu jako rządcy wielu diecezji na skraju łacińskiego chrześcijaństwa. Obejmowane przez dominikanów biskupstwa były więc zarówno obszarami intensywnej akcji ewangelizacyjnej, jak i miejscami szczególnej aktywności intelektualnej, do której bracia przywiązywali zawsze dużą rolę, jako do podstawy umożliwiającej realizację zadań zakonu, który w myśl wizji założyciela miał być sprawnym instrumentem powszechnej ewangelizacji posiadającym kadrę dobrze wykształconych braci³⁹.

Wchodzenie dominikanów do grona episkopatu nie zawsze było dla zakonu niekorzystne, zdarzało się bowiem, że przynosiło oczywiste, a nawet spektakularne zyski. Uwidoczniło się to chociażby podczas drugiego soboru Lyon-

³⁶ HC I, s. 224, 426, 455, 545.

³⁷ *Bullarium Ordinis Praedicatorum*, ed. T. Rippol, t. I, Romae 1729, s. 113.

³⁸ SPOP, s. 582; HC I, s. 451.

³⁹ V i c a i r e, dz. cyt., s. 27-35, 218-233.

skiego (1274), kiedy postawiony przez część ojców soborowych wniosek o likwidację zakonów mendykanckich upadł między innymi dzięki aktywnej kontrofensywie ze strony dominikańskich uczestników obrad⁴⁰. Dwa lata później jedyny dominikański kardynał biorący udział w pracach soboru – Piotr Tarentasia, wcześniej arcybiskup Lyonu, został papieżem jako Innocenty V. Niebawem inna wielka postać zakonu tych czasów Robert Kilwardby, arcybiskup Canterbury (od r. 1272) został członkiem kolegium kardynalskiego (1278) i zyskał znaczącą pozycję w Kurii Rzymskiej. Jednak z powodu rychłej śmierci (1279) nie odegrał roli promotora Zakonu Kaznodziej-skiego w tym środowisku⁴¹. Kilwardby nie był jedynym przedstawicielem prowincji angielskiej, który doszedł do wysokich godności w hierarchii. W latach 1279-1284 inny Anglik – Jan z Derlinthon był arcybiskupem Dublinu, podobnie jak kilkanaście lat później Wilhelm z Hothum (1296-1298), który tak jak niegdyś R. Kilwardby był prowincjałem Anglii⁴².

W 2. poł. XIII w. dominikanie pojawili się także w wielu innych znaczących metropoliach Europy. W irlandzkim Armagh zasiadł wspomniany Reginald (1247-1256), a niedługo po nim Patric O'Scanlan (1261-1272)⁴³. Ważna jako południowy przyczółek zachodniego chrześcijaństwa hiszpańska metropolia w Sewilli była w latach 1259-1288 kierowana przez dominikanina Rajmunda z Lozanny⁴⁴. Prestiżowe, ze względu na przyciągający rzesze pielgrzymów kult św. Jakuba, Santiago de Compostella objął w r. 1286 na blisko dwadzieścia lat inny członek zakonu – Rodrigo Gonzalez z Leonu⁴⁵. Dla arcybiskupstwa w Gnieźnie przeżywającego w latach siedemdziesiątych najpoważniejszy od dwustu lat kryzys sukcesyjny, papież wykorzystując prawo prowizji mianował w 1278 r. dominikanina Marcina zwanego Polakiem, swego kapelana i penitencjarza, nieprzeciętnego erudyte w dziedzinie prawa i historii⁴⁶. Patriarchą Grado w północnych Włoszech został na początku lat pięćdziesiątych dotychczasowy arcybiskup Krety Angelo Maltraverso, zaś na drugim krańcu Półwyspu Apenińskiego, w Cosenzie na metropolitę wybrano

⁴⁰ W obradach uczestniczył między innymi Albert Wielki, który od r. 1260 był biskupem w Ratyzbnie. Dwa lata później zrezygnował jednak z tej godności oddając się całkowicie realizacji swego dominikańskiego powołania. Por. H i n n e b u s c h, dz. cyt., t. I, s. 240 n.

⁴¹ HC I, s. 9, 168.

⁴² Tamże, s. 237.

⁴³ M a c I n e r n y, dz. cyt., s. 66-131; 167-270; HC I, s. 109.

⁴⁴ SPOP, s. 581; HC I, s. 288, 465.

⁴⁵ SPOP, s. 768.

⁴⁶ J. K ł o c z o w s k i, *Marcin Polak*, PSB XIX, s. 559-561.

Tomasza Agni z Lentino, wcześniej biskupa tytularnego Betlejem i wikariusza Rzymu, zaś od r. 1272 awansowanego na patriarchę Jerozolimy i administratora Akki⁴⁷. Podobną drogą kariery, prowadzącą przez sycylijskie arcybiskupstwo w Messynie i cypryjską metropolię w Nikozji oraz wikariat Wiecznego Miasta szedł w tym okresie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli rzymskiej arystokracji w Zakonie Braci Kaznodziejów – Giovanni Colonna (zm. 1264 r.)⁴⁸. Stanowisko wikariusza diecezji rzymskiej pełnił też w latach siedemdziesiątych XIII w. jeszcze jeden dominikanin Aldobrando Cavalcanti (zm. 1279) biskup środkowowłoskiego Orvieto⁴⁹. Pod koniec stulecia na arcybiskupstwie w Genui zasiadł zaś słynny autor *Złotej legendy* Jakub de Voragine (1292-1298)⁵⁰. Przykłady oczywiście można by długo mnożyć, przytoczone wyżej zapewne dostatecznie wyraźnie obrazują fakt, iż kilkadziesiąt lat po powstaniu zakonu jego członkowie znaleźli się w znacznej liczbie na samym szczycie hierarchii w różnych rejonach łacińskiego chrześcijaństwa i w krajach, gdzie organizacja kościelna służyła celom misyjnym.

W całym interesującym nas okresie w wyniku papieskich nominacji władców lub wyborów dokonanych przez kapituły katedralne, godność biskupią uzyskało co najmniej 241 dominikanów, w tym 42 metropolitów oraz ośmiu patriarchów⁵¹. Tylko w okresie pontyfikatu papieża Grzegorza IX (1227-1241), wielkiego protektora zakonu, prekonizację otrzymało ponad trzydziestu biskupów – dominikanów. W okresie generalatu Jana zwanego Niemcem (*Teutonicus*) w latach 1241-1252, mimo niesprzyjającej sytuacji związanej z konfliktami między braćmi i duchowieństwem diecezjalnym oraz napiętymi stosunkami z papieżem Innocentym IV (1243-1254), godność biskupią otrzymało czterdziestu sześciu braci kaznodziejów, w tym pierwszy dominikański kardynał Hugo de Saint-Cher (w r. 1244), jeden patriarcha, dziewięciu arcybiskupów i trzydziestu pięciu biskupów⁵². W zbliżonym okresie, w latach 1243-1254, z Zakonu Braci Mniejszych powołanych zostało dwudziestu czterech biskupów. Wyraźne zwiększenie liczebnego udziału franciszkanów w episkopacie nastąpiło dopiero w 2. poł. XIII w., zdystansowali oni wtedy pod

⁴⁷ SPOP, s. 581; HC I, s. 138, 228, 286.

⁴⁸ SPOP, s. 581; HC I, s. 352, 382.

⁴⁹ SPOP, s. 649.

⁵⁰ Tamże, s. 769; HC I, s. 292.

⁵¹ Dane uzyskane na podstawie obliczeń autora opartych na zestawieniach G. Gumbley'a i C. Eubla. Por. przyp. 3. Z uwzględnieniem przypadków, w których przynależność do Zakonu Kaznodziejskiego budzi wątpliwości, liczba wszystkich biskupów może przekroczyć 250 osób.

⁵² O l i g e r, dz. cyt., s. 128.

tym względem braci kaznodziejów⁵³. W drugim soborze lyońskim (1274 r.) wzięło udział ponad trzydziestu biskupów – dominikanów i niemal tyluż franciszkanów⁵⁴.

Do 1304 r. na tronie papieskim zasiadało dwóch dominikanów – Piotr z Tarentasii w r. 1276 jako Innocenty V, a wcześniej arcybiskup Lyonu (1272) i kardynał (od 1273) oraz Mikołaj Boccasini z Treviso w latach 1303-1304 pod imieniem Benedykta XI, wcześniej w latach 1296-1298 był generałem zakonu, a od r. 1298 kardynałem⁵⁵. Ten ostatni w okresie swego krótkiego pontyfikatu wyniósł do godności kardynalskiej tylko trzy osoby, wyłącznie spośród braci kaznodziejów⁵⁶. Prekonizował też w okresie dziewięciu miesięcy swych rządów co najmniej dziewięciu dominikańskich biskupów⁵⁷, co czyni jego pontyfikat zupełnie wyjątkowym na tle całego omawianego okresu, kiedy średnia liczba nominacji przypadających na jeden rok wynosiła niespełna trzy⁵⁸. Poza latami: 1250 (8), 1252 (6), 1253 (10!), 1263 (7), 1270 (8), 1272 (6), 1282 (6), 1295 (6), 1296 (7), 1300 (12!), liczba ta nie przekraczała pięciu i z reguły wynosiła od dwóch do czterech. Znaczna liczba prekonizacji w wymienionych latach była też często wynikiem ich niewielkiej liczby lub braku w latach poprzednich. Warto tu zwrócić uwagę na szczególne nasilenie prekonizacji około połowy XIII w., gdyż wyjaśnia to omawiane wyżej podejmowanie problematyki związanej z wchodzeniem dominikanów w szeregi hierarchii na kolejnych kapitułach generalnych w tym okresie (1247, 1252, 1254, 1255)⁵⁹. Podkreślić też należy, że obserwowany na przełomie XIII i XIV w. wzrost liczby uzyskiwanych przez braci kaznodziejów prekonizacji jest najpewniej związany z kryzysem narastającym w zakonie od czasów generalatu Munia z Zamory (1285-1291), który sam po ustąpieniu z urzędu generała postarał się o godność biskupa w Palencji na terenie rodzinnej Hiszpanii, podobnie jak to czyniło wielu jego współbraci, którzy wobec coraz wyraźniejszego rozluźnienia dyscypliny i kontroli ze strony

⁵³ Tamże, s. 128-129.

⁵⁴ Tamże, s. 128; A. W a l z, *Compendium historiae Ordinis Praedicatorum*, Romae 1948², s. 179; M o r t i e r, dz. cyt., t. I, s. 646.

⁵⁵ W a l z, *Cardinali*, s. 30 n.; do r. 1304 godność kardynała uzyskało dziesięciu dominikanów.

⁵⁶ HC I, s. 13.

⁵⁷ SPOP, s. 772-773. Pontyfikat trwał od X 1303 r. do VII 1304 r.

⁵⁸ Zob. przyp. 51.

⁵⁹ Zob. przyp. 12.

władz zakonnych, często szukali możliwości kariery poza zakonem⁶⁰. Należy też zaznaczyć, że podawana wyżej liczba prekonizacji nie odzwierciedla dokładnie problemu, gdyż coraz liczniejsza była od połowy XIII w. grupa biskupów, którzy przechodzili niejednokrotnie przez kilka stolic biskupich, podlegając, podobnie jak reszta episkopatu tych czasów, odpowiedniemu mechanizmowi awansów w obrębie hierarchii. Całkowita liczba nominacji winna więc być powiększona o około pięćdziesiąt translacji, którym podlegało ponad trzydziestu biskupów dominikańskich w XIII i pierwszych czterech latach XIV stulecia⁶¹. Podkreślenia wymaga też fakt, iż liczba biskupów w zakonie była zawsze nieco wyższa od liczby osób aktualnie sprawujących funkcje pontyfikalne. Istniała bowiem grupa dostojników, którzy zrezygnowawszy z pełnienia obowiązków biskupa poświęcali się życiu zgodnemu z wymogami reguły zakonnej, jak też mniej liczne grono posiadaczy sakry biskupiej, które gromadziło osoby wyświęcone na biskupów przed wstąpieniem do zakonu⁶².

Liczba dominikańskich biskupów z badanego okresu wyda się niezbyt wielka, jeśli zestawić ją z liczebnością zakonu w tym czasie. W połowie XIII w. na podstawie relacji generała kaznodziejów Humberta z Romans skierowanej w r. 1256 do króla Ludwika IX, liczebność zakonu szacowana była na około trzysta tysięcy, w tym dziesięć tysięcy kapłanów⁶³. Przywoływana wyżej liczba prekonizacji z tego okresu wydaje się więc na tyle niewielka w porównaniu z liczbą wszystkich braci, że interesująco przedstawiają się zdecydowane próby ograniczania awansu braci w szeregi episkopatu. Zasadniczym powodem, który tłumaczy działania władz zakonnych zmierzające do zahamowania odpływu braci do hierarchii jest najpewniej to, że problem dotyczył najwartościowszych jednostek tworzących elity zakonu i stąd powodował zrozumiałe zaniepokojenie i kontrakcję. Przy tej okazji należy zasygnalizować, że fragmentaryczne obserwacje dotyczące wykształcenia biskupów dominikańskich z tego okresu pozwalają na wysunięcie tezy, że byli to ludzie z reguły bardzo dobrze wykształceni. Zwłaszcza od połowy XIII w., kiedy okrzepła organizacja systemu szkolnictwa wewnątrzzakonnego

⁶⁰ M o r t i e r, dz. cyt., t. I, s. 111, 469.

⁶¹ Dane na temat translacji oparto na informacjach zawartych w SPOP, s. 577-586, 649-650, 767-773 oraz HC I, passim.

⁶² Przypadki rezygnacji biskupów i powrotu do życia zakonnego występują w całym omawianym okresie. W 1. poł. XIII w. obserwuje się też kilka przypadków rezygnacji z godności biskupa i wstąpienia do OP. Zob. np. SPOP, s. 578-579.

⁶³ H i n n e b u s c h, dz. cyt., t. I, s. 330.

najważniejszych prowincji oraz zagęściła się sieć uniwersytetów w zachodniej części kontynentu można było gruntownie kształcić zdolniejszych braci. Wszyscy biskupi dominikańscy posiadali wykształcenie teologiczne, tylko sporadycznie poszerzane o studia prawnicze. Wielu, najpewniej zdecydowana większość, posiadało stopień magistra teologii (mistrza teologii w zakonie lub magisterium uniwersyteckie), część – bakalarza⁶⁴.

Również interesująco rysuje się geografia badanego problemu. Spośród wszystkich dominikańskich biskupów prekonizowanych do r. 1304 wyróżnia się ilością grupa stu dziewięciu, którzy zasiadali na biskupstwach we Włoszech (łącznie z wyspami Sycylią, Sardynią i Korsyką). Na terenie Europy drugą pod względem liczebności zbiorowość tworzą dominikańscy biskupi diecezji francuskich (24), a następnie dominikanie z Hiszpanii (19), z Irlandii (13), z obszaru wybrzeża dalmatyńskiego (7) i Węgier (6 – głównie z Bośni i wschodnich rubieży tego kraju). Na terenie pozostałych krajów ówczesnej Europy zasiadało wówczas zaledwie po kilku biskupów wywodzących się z Zakonu Kaznodziejskiego, z wyjątkiem Niderlandów, gdzie nie pojawił się żaden⁶⁵. Problem obrazuje załączona mapa.

Wyraźnie widoczna jest tendencja do powierzania dominikanom biskupstw peryferyjnych (pogranicze łacińskiej Europy) oraz nisko uposażonych, niejednokrotnie w sytuacjach kryzysowych, w których papieństwo poszukiwało rozwiązania zaistniałej sytuacji przez nominację zaufanych, niezależnych od lokalnych uwarunkowań i skonfliktowanych środowisk kościelno-politycznych ludzi (np. Gniezno w r. 1278)⁶⁶.

Nominacje na biskupstwa ubogie wyraźnie można zaobserwować na terenie Francji, gdzie dominikanie otrzymywali zwykle biedne diecezje na południu, zaś sporadycznie dobrze uposażone biskupstwa w środkowej i północnej części kraju⁶⁷. Analogicznie, chociaż nie tak wyraźnie, przedstawia się sytuacja na obszarze Włoch. Bogate biskupstwa angielskie i niemieckie oraz węgierskie (w metropolii Esztergom) niemal nigdy nie dostawały się w ręce członków Zakonu Kaznodziejskiego⁶⁸. Zaobserwowane przypadki nominacji,

⁶⁴ Informacje oparte na zawartości pierwszego tomu HC.

⁶⁵ Obliczenia sporządzono na podstawie pozycji podawanych w przyp. 51. Ze względu na liczne informacje budzące wątpliwości w wykorzystanych zestawieniach podane tu liczby mogą ulegać korektom w toku bardziej pogłębionych badań.

⁶⁶ Wielkość uposażenia poszczególnych stolic biskupich określona została na podstawie informacji zawartych w HC I. Dane te należy jednak traktować ostrożnie.

⁶⁷ HC I, s. 94, 96, 104, 140-143, 199, 242, 440, 447, 471, 478, 514, 531.

⁶⁸ Tamże, s. 168, 205, 336, 385, 347, 454, 498, 523, 541.

między innymi przytaczane wyżej, należy uznać za zjawiska raczej wyjątkowe. Ciekawą ilustracją tego problemu stanowi obejmowanie przez dominikanów z Anglii słabo uposażonych biskupstw irlandzkich, przy jednoczesnej niewielkiej liczbie nominacji (tu królewskich) dla tychże braci na terenie metropolii angielskich z ośrodkami w Canterbury i Yorku (najwyżej 4)⁶⁹.

Topografia stolic biskupich obejmowanych w XIII w. przez dominikanów posiada interesującą korelację z topografią ówczesnych klasztorów dominikańskich na poszczególnych obszarach Europy i zdaje się w znacznym stopniu być pochodną liczebności zakonu w poszczególnych prowincjach⁷⁰.

Potencjał ludzki, którym dysponowały europejskie prowincje, jest lepiej widoczny na przykładzie grupy trzydziestu pięciu biskupów misyjnych z badanego okresu, gdyż w krajach Europy o ukształtowanej z dawna organizacji kościelnej stolice biskupie obejmowali najczęściej bracia pochodzący z tegoż kraju. Biskupi misyjni reprezentują niemal wyłącznie prowincje dominikańskie z terenu trzech krajów – Włoch, Francji i Anglii. Bracia kaznodzieje z tychże prowincji otrzymywali godności biskupie na obszarze Bałkanów, Azji Mniejszej, Bliskiego Wschodu, Azji Środkowej. Dominują Włosi i Francuzi wyraźnie dystansując Anglików⁷¹.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu badanej zbiorowości należałoby poszerzyć prowadzone obserwacje co najmniej o analizę przynależności prowincjalnej, dróg kariery dominikańskich członków episkopatu, uwarunkowań związanych z otrzymaniem sakry i późniejszymi awansami w obrębie hierarchii. Zagadnienie to wymaga jednak podjęcia dalszych badań opartych na poszerzonej podstawie źródłowej i obszerniejszym wykorzystaniu istniejącej literatury przedmiotu. Pozwoli to na wprowadzenie wielu uzupełnień do przedstawionego wyżej obrazu, dalekiego od wyczerpania problematyki.

Celem zaprezentowanych wstępnych badań był jedynie sondaż pozwalający uchwycić skalę zjawiska oraz nakreślić obszar niezbędnych badań.

⁶⁹ Por. HC I, s. 109, 113, 130, 133, 143, 151, 168, 185, 196, 237, 239, 241, 301, 304, 388, 443, 560. Na temat biskupów irlandzkich por.: M. M a c I n e r n y, dz. cyt.

⁷⁰ Por. załączoną mapę z mapą *Die Ausbereitung der Dominikaner bis 1500*, w: *Atlas zur Kirchengeschichte*, red. J. Martin, Freiburg 1987, s. 59.

⁷¹ SPOP, s. 577-586, 649-650, 767-773.

THE BISHOPS FROM THE ORDER OF FRIARS PREACHERS
IN THE 13TH CENTURY

S u m m a r y

The observations here are a result of the poll research on the participation of Dominicans in the hierarchy of the Church. There are many problems connected with this issue. Here we have dealt mainly with the chronology and geography of that phenomenon. The author has included within the range of his interest all the Dominican bishops preconized until 1304.

The first bishops from the Order of Preachers appeared here as early as the 1220s. In the following years of the pontificate of Gregory IX (1227-1241), the great protector of the order, the number of nominations for Dominicans is more and more increasing. Simultaneously, starting from the reign of the general Jordan of Saxony (1222-1237) one may observe some attempts on the part of the order's authorities to counteract the friars joining the episcopate. In like manner the authorities wanted to keep the most able people, the elite of the Dominican fellowship, within the order. There were also actions designed to normalize the relationship between the ever increasing number of Dominican bishops and the order. The most important decisions were made by the general chapter in 1247, 1252, 1254 and 1255.

In the second half of the 13th century the number of friars within the hierarchy is still increasing. This, however, spelt losses for the order, but also indubitable gains, as for instance the defence of the mendicant orders at the Council in Lyon in 1274 in which over thirty Dominican bishops were involved. In that period Dominicans sit on many prestige metropolitan capitals in Europe, they are more and more active in the missionary area, especially the friars from the Italian, French and English provinces.

After 1304 ten Dominicans became members of the cardinal collegium, and two – Peter Tarentasia (Innocent V) and Nicholas Boccasino (Benedict XI) sit on the papal throne.

In total, in the period under research at least 244 bishops from the Order of Preachers were preconized, including forty two archbishops and eight patriarchs. The largest number of those bishops presided in capitals in Italy (109), France (24), Spain (19) and Ireland (13). In the remaining European countries the number did not, in general, extend five. Most often Dominicans took bishoprics in the peripheral territories of western Christianity, they oftener presided in poor capitals than in the well-endowed bishoprics of the central part of the continent or in England. The problem is shown on the enclosed map.

Translated by Jan Klos